

GAZETA LWOWSKA.



Piątek

N^{ro}. 24.

25. lutego 1848.

Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piątek dołączony jest arkusz *Rozmaitości*, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i *Rozmaitościami* wynosi: na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztę lwowskiej 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 36 kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna. — Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

Przegląd.

Wiadomości zagraniczne. Anglia. Artykuł z *M. Post.* — Finansowe i handlowe sprawy. — Telegraf elektryczny.
Francya. Deputacya izby deputowanych u króla. — Obrady w izbach. — Poczta francuska.
Szwajcarya. Ostatnie posiedzenie sejmowe.
Państwo papieskie. Układy względem ambasady amerykańskiej w Rzymie.
Neapol. Wiadomości z Sycylii.
Prusy.
Szwecya i Norwegia. Otwarcie sejmów w Norwegii.
Serbia. Urządzenie poczty.
Maltany.
Rosya. Wiadomości z Kaukazu.
Turcya.
Egipt. Nowe przeszkody względem kanału Suez.
Nowiny.
Wiadomości handlowe i przemysłowe. Ceny zboża z pierwszej połowy Lutego. — Ruch ludności w Galicyi.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytania.

Morning-Post z 2. Lutego zawiera następujący artykuł: Te wielkie przygotowania Austrii, ażeby uzupełnić armię swoją w prowincjach włoskich świadczą o prawdziwym uczuciu tego szanownego rządu ze względu na rozsprzężo-

ny stan włoskiej półwyspy. Nie możemy się wcale zgodzić z tymi angielskimi pisarzami, którzy, chociaż w naszej własnej sprawie nie należą do szkoły rewolucyjnej, mają sobie niby za obowiązek, potępiać terazniejszą politykę Austrii w najzapalczywszych wyrazach. Dalecy od okrzyczenia tej polityki jakoby miała być tyrańską, mamy ją za najłagodniejszą w terazniejszych okolicznościach. Odwołujemy się bez wahania na doświadczenia i zdrowy rozum każdego, co objeżdżał Włochy, czy części tego kraju pod panowaniem austriackiem będące nie przewyższają inne części we wszystkim, co się przyczynia do bezpieczeństwa i wygód życia, wstrzymuje popęd do dzikości, żebractwa i tamuje wszelkie fizyczne i moralne nieszczęścia. Niemasz istotnie we Włoszech ani bezpieczeństwa życia, ani własności albo pokoju, nic zgoła, coby bezpośrednio albo w oddaleniu niezależało od potęgi i czujności rządu austriackiego. Jest to więc czystem szaleństwem, energicznemu postanowieniu Austrii w terazniejszym czasie nadawać cechę okrutnego a nawet dzikiego wykonywania żelaznej woli. Taka mowa musi pochodzić albo z namiętnej nierozwagi, albo z oczywistej głupoty i nieznajomości stosunków, na których jest oparta polityka austriacka, i celów do jakich zdąża. Można wprawdzie myśleć, iż dalyby się zaprowadzić łagodniejsze i usposobieniu umysłowemu Włochów więcej odpowiednie rządy we Włoszech, ale zachodzi pytanie, czy byłoby mędrzej, i dla szczęścia ludu włoskiego korzystniej zrolić taką próbę. Są pewne rasy ludzi, które obdarzone zapalaniem i poetycznym pojęciem o wolności, przecież są wcale niezdolne korzystać praktycznie z wolności, lub przynajmniej starać się o siebie. Jawne dowody tego mamy w naszych własnych krajach. Spokojni i silni Anglicy rzadko kiedy się gubią w fantastycznych

ekstazach o szczęściu wolności, a jednak są zdolni do wolności bez jej nadużycia. Bez niebezpieczeństwa można im pozwolić działać za siebie samych, wyjąwszy niebezpieczeństwo energicznego samolubstwa mniejszości, któraby chciała mieć monopol tam, gdzie się innym udział należy. Z drugiej strony są Irlandczycy w istocie nie zdolni do praktycznego używania wolności, chociaż fantazja ich jest pełna świetnych wyobrażeń tego co wolność daje, a mowa ich pełna poetycznej tęsknoty za nią. Irlandczykom nieprzynoszą wolne ustawy angielskiej konstytucji żadnych korzyści, a jakkolwiek z niechęcią poddali się takiemu rządowi, jak jest austriacki, byłby on dla nich przecięt z wielkim pożytkiem. Włosi są prawie tego samego usposobienia umysłowego, tylko delikatniejszej organizacyi i pod wpływem zupełnie innych stosunków klimatycznych i narodowych zwyczajów; ale równie dla Włoch jak dla Irlandyi jest wolność niezawisłego działania w sprawach rządowych; prawdziwem przekleństwem. Tęskniąc ciągle za wolnością a dla jej dostąpienia spiski knując, nadużywali jej na własną zgubę, gdyby ją posiadali; pomijaliby owe ustawy ograniczenia własnej woli, bez których każde towarzystwo wpada nicodownie w nieład i nędzę. To nie jest jedynie teorią naszą, doświadczenie za tem mówi. Wszędzie we Włoszech, gdzie panuje prawo austriackie, znajdziemy porządek i staranność, a w ogólności dobry byt materialny. Tam gdzie Włosi mają więcej wolności działania, okazuje się ona w zaniedbaniu siebie samego. Nic nie ma doskonałego, i nie chcemy wcale twierdzić, żeby Austria nie mogła poprawić swego systemu i sposobu rządów we Włoszech; ale oskarżać rząd austriacki o tyranję i wystawiać go na wzgardę Europy za to, że postanowił wstrzymać panującego teraz ducha rewolucyjnego we Włoszech, jest albo wielką głupotą, albo złośliwą niewiadomością.

* Z Londynu 12. lutego. W przyszłym tygodniu przeloży rząd izbie niższej nowy plan finansów. Na odczytanie go wyznaczył lord John Russell dzień 18. b. m. O treści jego panuje jak największa tajemnica, jednak wątpią, by minister zaproponował podwyższenie dochodowego podatku, wszelako słychać, że nastąpi niejaki ulżenie dla klas mniej majątnych i że nadal tylko ci będą opłacali podatek, którzy mają więcej niż 200 funtów szter. rocznego dochodu. Wiadomo że dotychczas pobierano podatek już od 150 funtów szter. Drudzy mówią, że rząd zamierza ograniczyć mocno akcyzę, porucić jej pobieranie ciowemu departamentowi, a całkiem znieść departament akcyzowy.

* Dzienniki ogłosiły teraz wspomnianą często notę lorda Palmerstona z dnia 17. listopada, w której zawarta jest odpowiedź na notę pana Baneroft względem ustaw nawigacyjnych. Minister oświadcza w niej, że propozycje, które rząd zamysła przelożyć parlamentowi, mają na celu oprzeć handel na »najliberalniejszej i najobszerniejszej podstawie ze względem na wszystkie kraje, które okażą swą gotowość postępowania w takim samym duchu z Anglią.«

* W Zjednoczonych stanach zaprowadzają teraz elektryczne telegrafy na bardzo wielki rozmiar. Według najnowszego doniesienia ukończono taki telegraf aż do St. Louis. Bieży on przez Belleville i zachodni Belleville, a więc w kilku minutach otrzymuje w Missysipi wiadomości z Atlantyckiego morza. Telegraf ten łączy w nieprzerwanej linii miasta: Wasyngton, Baltimore, Filadelfię, Nowy Jork, Boston, Buffalo, Pittsburg, Cincinnati, Louisville i St. Louis. Skończony jest na przestrzeni 4028 angielskich mil, a uprojektowany i zaczęty bez wszelkiej pomocy rządu na dalsze 2800 mil, do Nowego Orleanu, Mobile i t. d.

Francya.

Z Paryża 15. Lutego. Wczoraj wieczór przyjmował Król wielką deputacyę izby deputowanych, która miała zlecenie wręczyć Królowi adres odpowiadający na mowę od tronu. Wielka liczba deputowanych przylączyła się do deputacyi. Książę Nemours i książę Montpensier stali po prawej i po lewej ręce tronu. Po odczytaniu adresu przez p. Sauzet, prezidenta izby, odrzekł Król: »Panowie deputowani! Co roku odnawiané zapewnienie szczerzego współdziałania i wspierania waszego, jakiego od Was doznaję, odkąd życzenie narodu powołało Mnie do tronu, sprawia Mi zawsze równą radość. W skutek wzajemnego zaufania i ścisłej zgody między wszystkimi władzami państwa, wzmacnia się coraz więcej wielka budowa naszych instytucyi konstytucyjnych. Francya znajduje w tem rękojmię swego pokoju i swej przyszłości, a Ja to szczęście, że mógłem się przyczynić do ziszczenia Mego najdroższego życzenia, życzenia, aby widzieć Francyą używającą w pokoju swobód ze sławą zdobytych i korzyści użyczonych jej od opatrności. Bardzo wzruszony jestem współdziałaniem izby deputowanych oświadczone mi z powodu ciosu familijnego. Dziękuję jej za to z całego serca, jakoteż za uczucia wynurzone Mi w adresie, który mi wpanowie wręczacie w jej imieniu. Po tych słowach nastąpił długi przeciągły okrzyk:

»Niech żyje Król!« Potem zstąpił Jego król. Mość z tronu, zbliżył się do deputowanych i rzekł: »Panowie, jestem mocno wzruszonym, że Was widzę tak licznie zgromadzonych, a ten okrzyk miły jest sercu Memu.« Potem rozległo się znowu »Niech żyje« co kilka razy powtórzono.

* Z Paryża 15. lutego. Przed publicznem posiedzeniem izby deputowanych zgromadziły się dzisiaj jej biura dla roztrząsania dwóch wniosków do ustawy tyczącej się podatku od soli i zniżenia taryfy listowej. Pierwszy z wymienionych dwóch wniosków do ustawy znalazł jednomyślny opór we wszystkich prawie biurach, drugi znalazł daleko lepsze przyjęcie, lecz i w tym drugim chce większość widzieć tylko przejście do przyjęcia systemu jednostajnej taryfy, jaki w Anglii istnieje.

Nim się zaczęło publiczne posiedzenie izby, mówiono prawie wyłącznie o przyjęciu wielkiej deputacji, która wczoraj w tuileryach wręczyła Królowi adres izby deputowanych. Sądzono ogólnie, że nad odpowiedzią Króla naradzano się pierw w radzie ministeryalnej i że to jest powodem, dla czego się w niej wstrzymano od wszelkiej wzmianki o panującym przesileniu. Trzej członkowie opozycji byli także w tuileryach t. j. p. p. Abraham Dubois, St. Marc Girardin i książę Reggio. Pan Lacrosse nie był obecnym, chociaż jest sekretarzem izby.

* Paryż 15. lutego. Izba parów toczyła dalej zaczęte wczoraj obrady nad wnioskiem do ustawy względem dzieci przy pracach fabrycznych, po hutach żelaznych, warstatach okrętowych i innych. Uważa on to za wielki przykład mądrości i sprawiedliwości ze strony izby, że przy urzadzeniu porządku dziennego najpierwej przedłożyła do obrady ustawę względem pracy wykonywanej przez dzieci po fabrykach. Okazała przeto jak wielką wartość posiada w tym rodzaju polepszenia i wykonała akt sprawiedliwości ku klasie mającej prawo do powszechnego współczucia, a która w ostatnich dwóch latach okazała się tak dobrze myślącą, spokojną i umiarkowaną. Mówią że się rozwinęły wposród niej niebezpieczne idee, lecz jest przecież coś sprawiedliwego w tych ideach, co rozróżnić trzeba. W pośrodku nieograniczonej wolności, spowodowanej nieszczęsną konkurencją, powinien rząd mądrymi środkami zastąpić zniszczone przez czas instytucje. Mowca roztrząsa o ile wykonano ustawę tej samej treści z 2. Marca 1841 r. i udowadnia, dla czego owej ustawy nie przywiedziono do skutku. Przyczyna jest po części w samej usta-

wie. Dawne bowiem zwyczaje szefów przemyślu tem zniszczono, robotnikom zaciągającym dzieci do pracy przybyło kłopotu, a nareszcie wiele rodziców, którym mało zależy na utrzymaniu zdrowia swych dzieci, a chcących pożytki z nich ciągnąć, sami namnożyli trudności. W tak krótkim czasie nie można było znieść wszystkich przeszkód, do tego trudności w wykonaniu tej ustawy po wsiach były daleko większe, niż po wielkich miastach; a zresztą głównie postanowiona tego prawa nie były odpowiednie zwyczajom po warstatach.

* Z Paryża 16. lutego. Izba deputowanych naradzała się dziś w swoich biurach nad trzema wnioskami do ustawy, a najpierw nad tym, który zakazuje urzędnikom układać się za pieniądze o wystąpienie z urzędu. Wielu członków, a między tymi pp. Vivien, Paillet, Combarel de Leyval, Marquis, Etienne żądali, aby dla pewniejszego osiągnięcia tego zamiaru przyjęto także do ustawy karę nastręczycieli, i żeby na winowajców wydawały wyrok assyzy lub też sądy policyi poprawczej. Wszyscy mianowani komisarze sprzyjają temu wnioskowi. Drugi wniosek do ustawy tyczył się przedawania zboża na pniu; trzeci prowadzenia kolei żelaznej od Wersalu do Chartres. Ten ostatni wniosek zamierza budowanie tej kolei spuścić towarzystwu kolei w Wersalu (na prawym brzegu) na trzy lata, a przynajmniej na tak długo, dopokąd na całą zachodnią kolej ostateczna koncesya daną nie będzie. Mianowani komisarze sprzyjają temu wnioskowi.

* Obwieszczenie postanowienia ze strony większości deputowanych opozycyjnych, że chce być obecną na bankiecie reformy mającym się odbyć w dwunastym dzielnicy Paryża, i stawić opór nastąpić mogącym środkom zaradczym ze strony rządu, obudziło wielkie wzruszenie dzienników. Dzisiejszy numer *Journal des Debats* zaprzecza by była jaka samowolność w postępowaniu rządu z tego względu, i wywodzi, że dyskusya ma wszelką wolność, kiedy się zgadza z publicznem bezpieczeństwem. *La Presse* gani postępowanie opozycji i uważa je albo za bezskuteczne, albo za niebezpieczne, bo albo będzie prózną manifestacją, albo przyjdzie do gwałtownego oporu, a jedno i drugie byłoby dla niej równie smutnem, bo w pierwszym razie pozbawi opozycję wszelkiej wiary, w ostatnim razie mogłyby ztąd wyniknąć najgorsze skutki dla publicznego pokoju i porządku; zdaniem *la Presse* miała opozycja tylko jedną prawdziwą drogę przed sobą: powinna była przeciw »napiętnowaniu«

wymierzonomu przeciw niej adresem większości odwołać się do kraju t. j. za przykładem p. Emila Girardin złożyć mandat poselski; wtedy musiałoby (o czym organ pana Girardin jest przekonany) albo ministeryum się usunąć albo izba się rozwiązać; w pierwszym razie stałoby się było woli opozycji zadosyć, a w następnym zaś mogła była podać wolę swą pod rozstrzygnięcie 150 kollegiów wyborczych.

Poczta francuzka z 15. lutego. Według *Commerce* pp. Guizot i Duchatel zamysłają wzmocnić gabinet na nowo, by nastąpić mogącym zdarzeniom miejsca dotrzymać. W konferencyalnej sali izby deputowanych słysząc, że ministrowie Jayr, Cunin-Gridaine, Trezel i Montebello wkrótce wystąpią. Dziennik *Patrie* pisze o wystąpieniu ministrów Dumon i Herbert. — Neapolitański exminister del Carretto przytył do Marsylii i musiał tam pięciodniowej kwarantanie się poddać. Neapolitański konsul pan Stella udał się na pokład okrętu *Nectuno* dla powitania pana Carretto i odebrania od niego niektórych instrukcyi. — Pismo, którem Emil Girardin podał wczoraj o dymisyj do izby deputowanych, tak opiewa: »Panie Prezydencie! Między nietolerancją większości i niekonsekwencją mniejszości niema miejsca dla tego, który nie pojmuje władzy rządowej bez inicjatywy i postępu, ani opozycji bez siły i loiki. Podaję więc o dymisyj w oczekiwaniu ogólnych wyborów. Mam zaszczyt i t. d. E. Girardin.

Szwajcarya.

Posiedzenie z 15. lutego. Dzisiaj odbyło się ostatnie posiedzenie sejmu przed odroczeniem. Przedmiotem rozprawy była odpowiedź na ostatnie noty trzech mocarstw. Autorem tej odpowiedzi jest Dr. Furrer, poseł z Zurychu. — Jednak nic jeszcze nie ma pewnego, czy sejm się rozjeździe czy tylko odroczonym będzie. Dla wypracowania zaś wniosku rewizyi terażniejszego dokumentu ligi, zgromadzą się w Bernie pierwsi posłowie kantonów i zapewne w tym tygodniu rozpoczną to trudne dzieło.

Państwo Papiężkie.

List z Rzymu donosi: Wczoraj przybył tu z Neapolu znawomity północno-amerykański dyplomata, były senator i prezydent izby deputowanych w Pensylwanii z poleceniem od rządu Wasyngtoń Kiego porozumienia się z naszym dworem o zaprowadzenie amerykańskiej ambasady w Rzymie.

Królestwo obojój Sycylii.

Z Palermo 5. lutego. *Cittadino* z dnia wczorajszego zawiera proklamcyę generalnego komitetu, ogłaszającą ustalenie rządu tymczasowego na całą Sycylię w czterech oddziałach, mianowicie: wojny, finansów, sprawiedliwości, i spraw duchownych, wewnętrznych, oświecenia publicznego i handlu. Prezydentem rządu tego jest admirał Ruggero Settimo.

List w jednym z włoskich dzienników z dnia 9, lutego donosi: Sycylia oświadczyła, że nie przystaje na przyznaną jej konstytucyę. Żąda osobnego króla i chce być niezawisłą od Neapolu. Lord Minto udaje się do Palermo w zamiarze zagodzenia tej sprawy.

W Neapolu wdarta się zgraja w dom angielskiego jeneralnego konszula myśląc, że w nim ukryte są osoby, które się terażniejszemu porządkowi rzeczy sprzeciwiają. Zniszczono herby. Słyszając, że angielski agent pospieszyl natychmiast zawiadomić admirała Parker o tem bezprawiu.

Według wiadomości z Palermo 3go lutego przyzwolił król Sycylianom na konstytucyę z roku 1812, którą pod tym warunkiem przyjęto, aby królewicza mianowano wicekrólem Sycylii, i aby osobny parlament zasiadywał w Palermo. Będzie ogłoszoną powszechna amnestya, o której tylko ci mają być wyłączeni, którzy r. 1821 wyemigrowali z kraju. Wszystkie ufortyfikowane miejsca wydano Palermitanom, a król. wojska cofnęły się do Neapolu, gdzie panuje jak największa spokojność.

* Maltańskie dzienniki donoszą z Syrakuzy: Trzęsienie ziemi, które dnia 11. stycznia zachwiało wchodniem wybrzeżem Sycylii, pogrzebało w gruzach całe miasto Augusta między Syrakuzą i Ratanją. Pierwsze wstrząśnienie dało się czuć o godzinie pierwszej po południu i było tak gwałtowne, że wszyscy mieszkańcy puciekali z swoich domów. Drugie zaś, o kilka minut późniejsze, zburzyło cały plac, na którym było 27 domów; grobla portowa zatonała tak, że pionem 300 łokci długim nie można osiągnąć dna w tém miejscu, na którym stała. Według ostatnich wiadomości wydobyto z pod gruzów 35 zabitych a 59 pokaleczonych. Trzęsienie to dało się czuć także cokolwiek w Noto, Syrakuzie i Ratanii, a w Messynie nie zrządzilo żadnej szkody.

Prusy.

Z Berlina 7. lutego. Przedwczoraj przybyli tu specyalni posłowie gabinetów Berliń-

skiego i Wiedeńskiego w sprawie szwajcarskiej. Misję ich można za skończoną uważać; hrabia Colloredo powrócił dziś już do Wiednia, zaś generał Radowitz pozostanie tu jeszcze czas niejaki. Komunikacja wielkich mocarstw z federacją szwajcarską odbywać się będzie nadal znowu przez zwyczajnych posłów, jakoż i ostatnią notę doręczyli jej już panowie Bois-le-Comte, Sydow i Kaiserfeldt.

Szwecya i Norwegia.

Z Chrystianii 11. lutego. Przedwczoraj w południe zgromadzili się reprezentanci, a krótko przed pierwszą godziną wszedł do sali sejmowych namiestnik państwa Seweryn Lövenskjöld, a za nim całe grono członków rządu norweskiego, sądu najwyższego, uniwersytetu i t. d. Namiestnik państwa odczytał otwarty list Króla, w którym Król wynurza swój żal, że jest przeszkodzonym zagać osobiście dwunaste walne posiedzenie (Storting) i porucza namiestnikowi tyczącą się tego plenipotencyą. Potem odczytał namiestnik państwa mowę królewską, w której Król będąc przeszkodzonym wynurza reprezentantom pozdrowienie i swoje życzenia, potem przechodzi do przeszlorocznego niedostatku żywności, żałuje, że dotychczas był przeszkodzonym kazać się koronować z Królową Norweską, ale spodziewa się, że to koronowanie tego lata uskuteczni, oświadcza przyjaźne porozumienie z wszystkimi mocarstwami i wynurza zaufanie, jakie pokłada w współdziałaniu sejmku przy wnioskach do ustaw względem szkół, prawaictwa, handlu, żeglugi, rolnictwa, rybołówstwa, poczt, dróg i t. d.

Serbija.

Serbija nie miała do 1839 r. żadnej poczty. Tylko rząd utrzymywał dla swojej korespondencji, tak jak wszędzie w Turcyi, konnych posłańców. Po ogłoszeniu konstytucyi i prawem urzędzeniu stosunków krajowych w 1839 roku myślano oraz o zaprowadzeniu pocztowego zakładu, który zaraz wszedł w użycie, lecz dopiero ustawami z 15. października 1843 a nakoniec z 27. października i 1. listopada 1847 został należycie urządzony. — Teraz jest w Serbii w ogóle 33 poczt, ekspedycyi pocztowych i stacyi. Prócz urzędników utrzymuje rząd 270 koni i 109 służących. Ministerium spraw wewnętrznych, pod którego zarządkiem poczty stoją rozpowszechni mapę pocztową w litografowanych exemplarzach. — Urzędnicy pocztowi mają odbierać listy, gazety i drukowane pisma, malowidła, rysunki, wzory towarów i t. p., jakoteż i sztafety zaraz dalej odsyłać. Podróźne-

mu chcącemu jechać pocztą dają pod rozkazy konie pocztowe, których może użyć pod wierzch lecz nie do zaprzęgu. Urzędnicy pocztowi przyjmują także na siebie przesyłkę pieniędzy i innych rzeczy wartość mających. — Dla listów i gazet zagranicznych jest w Belgradzie austriacka ekspedycja pocztowa, która przyjmuje i przesyła listy za granicę i do Konstantynopola.

Multany.

Z Jass 10. (22.) stycznia. W porcie Galacza stoi na straży kanonierska szalupa dla przeszkodzenia komunikacyi z prawym brzegiem Dunaju i zabezpieczenia zdrowia tutejszych księstw od wszelkiej zarazy. Powinność tę wykonano z tak przykłądną wiernością, a szczególniej rząd Wołoszczyzny rozwiązał tak dobrze trudne zadanie strzeżenia tak obszernej nadwodnej granicy, jaką jest przetrzeźń od Orsowy aż do Braitowa, iż od wielu lat nie dotknęła naszych krajów zaraza. Niemalą korzyścią, jakąśmy ztąd odnieśli, jest zaufanie, które ułatwia i pomaga komunikacyę reszty Europy z naszymi księstwami. Prędsze doniesienia i wzmagający się z każdym rokiem handel są tak ważnemi sprzężniami ucywilizowania, że nie do obliczenia jest wpływ, jaki na lud wywierają.

Rząd użył także wielkiej staranności do podźwignienia publicznej nauki, jakoż oprócz zaprowadzonych po włościach szkół trywialnych, w których uczą religii, czytania, pisania i rachunków, mają Multany także akademię, trzy kolegia i siedm szkół elementarnych. W samych Jassach są zakłady, których zamiarem jest przyczyniać się do rozszerzenia pożytecznych wiadomości i wyższego ukształcenia, jako to: publiczna biblioteka, gabinet historyi naturalnej, gabinet fizykalno-chemiczny, dwie szkoły dla młodych dziewcząt, w których nabywają wszelkich do gospodarstwa potrzebnych wiadomości. Z tych szkół wyszło już kilkaset takich dziewcząt, które teraz są w stanie zarobić na siebie i na swoich rodziców; następnie jest szkoła przemysłowa, która się wielce przyczynia do obudzenia ducha przemysłowości. W tej szkole jest dziesięć warsztatów, a dziesięciu majstrów i piętnastu podmajstrzych, których z Niemiec sprowadzono, udziela 60ciu uczniom naukę. Ze wszystkich tych nowych zakładów nie było w kraju i w stolicy ani jednego przed objęciem rządu przez teraźniejszego panującego księcia, i toć są ważne przyczyny, dla których zgrupowane Stany złożyły Michałowi Sturdzy podziękę za te wielokrotne dobrodziejstwa, które pod jego rządem ojeźyźnie wyświadczono.

Rosya.

Z Petersburga 3. lutego. Z Kaukazu nadeszły następujące wiadomości: Z Czeczny. Pomimo silnego mrozu wznagającego się przeszło do 20° Reaum. zajmował się oddział generała dywizji Frejtag ciągle aż do 4go stycznia wycinaniem szerokich zrębów w lasach Czeczny i niszczeniem pobliskich między rzekami Mortan i Goita położonych aulów. W tym ostatnim zamiarze wyprawiono 26go grudnia adjutanta księcia Bariatyńskiego, komendanta pułku strzelców generał-adjutanta księcia Czerniszewa w 5 batalionów piechoty, konnicy i z ośmiu działami do aulu Bogaczaroi leżącego w jednej z najniebezpieczniejszych okolic Czeczny. Osadę tę zdobyto, zburzono i jak najsurowiej skarcono nieprzyjaciela, który się chciał pomścić na powracającej do obozu kolumnie. Do zburzenia kilku aulów położonych powyżej obozu nad Goita, a gospod familiom Czeczeńców, wysłał generał dywizji Frejtag 5 batalionów, niejaką część konnicy i 6 dział pod rozkazami pułkownika jeneralnego sztabu Forsten, który tę wyprawę z pomyślnym skutkiem wykonał. — W obu tych wyprawach mieliśmy 9 poległych a 97 ranionych. Generał dywizji Frejtag chcąc dać swemu oddziałowi niejaki odpoczynek, odesłał dnia 4. stycznia jedną jego część do warowni Groznaja, a drugą do fortecy Wosdwiszenskoje. Czeczeńcy utracili tak dalece odwagę po odniesionych w ostatnim czasie klęskach, że żaden z nich nie ważył się ścigać powracającego oddziału wojska. Wojsko nasze napotykało w ogóle w tych ostatnich wyprawach tylko wtedy opór ze strony nieprzyjaciela, gdy napadało na auly, gdzie krnąbrne familie się znajdowały; ale podczas wyrąbywania lasów i na jadące z warowni Groznaja i Wosdwiszenskoje transporty z furazem, nie dawali Czeczeńcy ognia.

Tureya.

Z Konstantynopola 26. stycznia. Wiadomo, że Sultan posyła corocznie pielgrzymującą do Mekki karawaną rozmaite podarunki, między innymi jedwabne materye na nową zastonę do Kaby w tem świętem mieście. Używane, dawne zastony stają się własnością tamtejszych kapłanów, którzy pokrajawszy je w drobne kawałki, pielgrzymom jako relikwie rozdają. Tylko każdą razą w tych latach, kiedy początek Kurban Bejramu przypadnie na piątek, należy używana zastona według dawnego zwyczaju Sultanowi. Wtedy przywożą ją do Konstantynopola i składają z wielką pompą w seraju Topkapu, w sła,

gdzie płaszcz proroka jest przechowany. W tym roku wydarzył się ten przypadek. Ceremonia złożenia zastony odbyła się zeszłego tygodnia, a Sultan i wszyscy jego ministrowie udali się z tego powodu do seraju w Topkapu. — W Tophane zamysłają wystawić wieżę z kamienia, na której umieszczą wielki zegar z dzwonem. Będzie to pierwszy publiczny zegar w Konstantynopolu. Wiadomo, że Mahomet zakazał swym prawowiernym używać chrześcijańskich dzwonów. Tylko głos Muezymów odzywa się z minaretów i wzywa w pewnych czasach dnia na modlitwę. Również i Rajom tureckim, pomimo sławionych postępów tolerancyi, nie wolno jeszcze po dziś dzień używać dzwonów. Tylko francuzkim klasztorom i kościołom pozwolony był dotychczas mały skromny dzwonek.

Egipt.

Z Alexandryi, 8. stycznia. W przeszłym liście doniosłem Wpanu, że Sultan nie pozostał obojętnym na kopanie międzymorza Suez i wyprawiał tam będącego w jego służbie pruskiego inżyniera, aby mu zdał sprawę z tego przedsięwzięcia. Właśnie otrzymałem od tego pana, który już stanął w Suez, wiadomości, i donoszę o nich Wpanu, o ile zasługują na powszechną uwagę. Dziwnym zapewne będzie się Wpanu zdawać charakter moich uwag; lecz trzeba zważyć, że Sultan, jako najwyższy kapłan muzułmanów i zwierzchnik tego międzymorza, ma do wypełnienia powinności, na które inne rządy żadnego względu mieć nie mogą. Najprzód wykopanie tego kanału ułatwiłoby znacznie pielgrzymkę do Mekki, owoż ta okoliczność zasługuje na większą uwagę, niżeliby na pierwszy rzut oka zdawać się mogło; bo każdy pielgrzym, który umrze w drodze do Mekki, pozostawia meczetom prawie wszystkie swe dobra. Nie wiele ojców rodziny udaje się w podróż do Mekki, lecz najczęściej młodzież, próżniaki i osoby bezdzietne. Przed odjazdem składają ci pielgrzymi w jakim meczecie swój majątek, który w przypadku ich śmierci, kapłanom się dostaje. Ztąd to wielkie bogactwo tureckiego kleru. Prawie czwarta część otomańskiego państwa jest *wakouf*, to znaczy majątkiem kościoła. Rząd ubolewa nad tą grabieżą kościoła, a zapobiedz jej nie może. Mahmud zamyslił był postąpić sobie z ulemami podobnie jak z janiczarami, dla tego nie bez ukrytej radości dowiedziano się o jego śmierci w Medresseh. Abdul Medzyd nie przedsięwzięje tak mężnych zamiarów jak jego ojciec, wszelako to skupienie dóbr ziemskich w rękę kasty kapłanów nie jest mu obojętne. A pielgrzymka do Mekki przyczynia się

najbardziej do tego. W puszczach zaś syryjskich i arabskich powstaje śmiertelność w karawanach najbardziej z pragnienia, z napadu Beduinów i z wichrów Ramsiu. Okręta Lloidu austriackiego wysadzają zwykle w Bejrucie na ląd pielgrzymów, którzy z tamąd puszczają się w drogę na Syryę i skalistą Arabię do Mekki. Jeżeli zaś przekopią międzymorze, wtedy pielgrzymi ominą Beduinów, Ramsiu i inne przyczyny śmierci. Na Czerwonym morzu wysieda na ląd w Jeddo, a z tamąd udadzą się do świętego, tylko o trzydzieści mil w głębi kraju oddalonego miejsca. A więc tak z tych, jak i z wielu innych przyczyn, których Wpanu tutaj dla braku miejsca i czasu wymienić nie mogę, musi ojcowskie serce Sultana mieć udział w przekopaniu międzymorza Suez.

NOWINY.

Z Wiednia 11. lutego. Onegdaj odbył się w sali Zofii ulubiony sławiański bal. Już od kilku lat wiadomo, że bal tego rodzaju należy do najpiękniejszych i najciekawszych festynów, jakoż i tego roku odpowiedział powszechnym oczekiwaniom. Postawie różnych zagranicznych dworów, wielu z szlachty i wysokich urzędników wszelkich stopni, następnie znakomici literaci i artyści toczyli wesołą i swobodną rozmowę wśród licznej i dobrańczej w ogóle towarzystwa. Zamiast władki di Montenegro, który przeszłego roku bawił w tych murach, przybył grecki biskup Schiffkovits z Temeswaru. Wiele dam i mężczyzn ubranych poczęści w narodowych strojach zwracało na siebie uwagę obecnych. Między tymi odznaczał się najszczególniej Miłosz książę serbski w swoim świetnym narodowym stroju i młodszy hrabia Nugent w starodawnym słacheckim kroackim ubiorze. Narodowe tańce, szczególnie mazura okrywali obecni goście hucznie oklaskami. Przy wnijsciu do sali stali po obu bokach, w sutym serbskim i kroackim ubiorze i w zupełnej zbroi odzwierni. Każdej wchodzącej damie doręczono porządek tańców w ładnie ukształtowanej formie wachlarza, na którym pięknymi kolorami były odmalowane kostiumy i herby wszystkich plemion sławiańskich.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

Z Lwowa 22. lutego. Następujący wykaz zawiera ceny w przecięciu, po których

cztery główne gatunki zboża w pierwszej połowie bieżącego miesiąca w Galicyi sprzedawano. Ceny podane są w monecie konwencynej i na korce:

Nazwisko cyrkulu :	Pszenica:		Zyto:		Jęczmień:		Owies:	
	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.
Wadowice . .	8	54;	6	59;	5	44;	3	1.
Bochnia . . .	7	41;	5	55;	4	58;	2	45.
Sącz	7	32;	6	45;	4	41;	2	44.
Tarnów	7	30;	5	39;	4	36;	2	37.
Jasło	—	—;	—	—;	—	—;	—	—.
Rzeszów	6	36;	4	27;	3	46;	2	6.
Przemyśl	6	2;	4	35;	3	48;	2	6.
Sanok	6	45;	5	26;	4	30;	2	10.
Stryj	6	—;	4	38;	3	32;	1	53.
Sambor	6	32;	5	11;	3	46;	2	2.
Lwów	5	44;	4	25;	3	26;	1	59.
Miasto Lwów . .	6	23;	4	55;	3	57;	2	27.
Zółkiew	5	31;	4	8;	3	20;	1	55.
Złoczów	4	51;	3	46;	2	50;	1	36.
Brzeżany	5	48;	4	32;	3	10;	1	43.
Tarnopol	5	17;	4	—;	2	—;	1	36.
Stanisławów . . .	5	22;	4	16;	3	18;	1	38.
Kołomyja	5	22;	4	23;	3	—;	1	42.
Czortków	5	2;	3	50;	2	49;	1	55.
Bukowina	4	48;	3	50;	2	—;	1	26.

W Krakowie były w tym samym czasie według wykazów ogłoszonych w tamtejszej Gazecie następujące ceny w przecięciu; a to pszenicę płacono po 7 zr. 25 kr., żyto 6 zr. 40 kr., jęczmień 5 zr. 18 kr., owies 3 zr. 17 kr.

Ostatnie zaś i wó w mieliśmy następujące doniesienia, a to z cyrkulu Rzewowskiego (z 15.), że ciepłe z przymrozkami połączone powietrze, które prędko nastąpiło, nie zdaje się być dla oziminy pomyślne; z Złoczowskiego cyrkulu (z 15.), że od kilku dni nastąpiła mocna odwilż i śnieg, którego i tak nie było wiele, powiększej części znikł zupełnie; — z Tarnowskiego cyrkulu (z 17.), że nagle i przed czasem nastąpiła odwilż także słusze obawiać się o zasiewy zimowe, jeżeliby w miesiącu marcu nastąpiły mrozy, a pola odslonięte były.

Co się tyczy stosunków ceny donoszą z Tarnopolskiego cyrkulu (z dnia 14.), że ceny zboża spadają, naprzód dlatego, że znaczne zasoby zakupiono w Rosyi a dobra sanna transport ułatwia, a powtóre dlatego, że z innych cyrkulów mało kupców przybywa. W ostatnim czasie pomimo dobrej drogi był dość nieznaczny handel zbożem na targowicach tego cyrkulu, ponieważ właściciele dóbr i dzierżawcy, jak wiadomo, nigdy nie przywożą na targowicę swych zasobów i wstrzymują się z nimi wszędzie nawet w wielkich partyach, a wło-

ścianio sprzedaje tylko tyle, ile potrzebuje na opędzenie swych najnagleszych potrzeb. — Również i w Kołomyjskim cyrkułe mają się ceny ku spadaniu (z dnia 17.); pochodzi to ztąd, że nastate łagodne powietrze ułatwiło mlockę, a z powodu dobrej sannej i transport staniał.

Ruch ludności w Galicyi.

IV. Martwe porody.

Wpływ martwo urodzonych jest na ludność tylko ujemny, bo im więcej się martwych rodzi, tem mniejsza ilość porodów żywych, tem mniejsze pomnożenie ludności. Liczono w r. 1846 martwo-urodzonych w Galicyi 1858, a w roku 1845 zaś 2178, przypadalo zatem w r. 1846 jedno dziecko martwo na 108, a zaś w roku 1845 jedno na 103 żywourodzonych. Ten stosunek jest dosyć pomyslny, ponieważ w roku 1845 przypadalo w Austrii niżej Anizy jedno martwe dziecko na 32, w Czechach na 50, w Styryi na 55, w Austrii wyżej Anizy na 59, w Lombardyi na 66, w Morawii i Szlązku na 79, w Karyntyi i Krainie na 82, w nadbrzeżu na 83, w Weneckiem na 88, w Tyrolu na 232, a w Dalmacyi na 806, żywo urodzonych. Galicya zatem w tym względzie ustępuje tylko dwóm ostatnim prowincyom.

W przecięciu dziesięcioletniem od r. 1827 do 1836, liczono w Galicyi jeden martwy poród na 155, a zaś w przecięciu następnych 10 lat, od 1837 do 1846 już jeden na 113 żywych, tak że w następnych latach ten stosunek znacznie się pogorszył. We Lwowie ten stosunek jeszcze mniej pomyslny wypadł; bo już w dziesiątku lat od 1827 do 1836 przypadał jeden martwy poród na 51, a w następnym od 1837 do 1846 nawet jeden na 20 żywych.

Pomiędzy martwo urodzonymi dziećmi jest nierównie więcej męzkiej a niżeli żeńskiej płci. W przeciągu lat dziesięciu od 1837 do 1846 przypada w przecięciu na 100, w Galicyi martwo urodzonych dziewcząt 140, a we Lwowie

136 martwo urodzonych chłopców; ztąd widać że płeć męzka podlega większej śmiertelności równie przed jak i podczas urodzenia.

Martwe porody trzykroć są liczniejsze przy dzieciach z nieprawego łoża; bo zwykle przykładają matki tego stanu mniej uwagi i troskliwości. I tak w ciągu dziesiątka lat od 1837 do 1846 w Galicyi przypadał jeden martwy poród na 134 żywych prawego łoża; podczas gdy na dzieci z nieprawego łoża jeden martwy przypadał na 40 żywych porodów. We Lwowie zaś w pomienionym dziesiątku lat było o $\frac{1}{3}$ więcej martwych porodów z nieprawego łoża, jak z prawego, chociaż tu, jak się w trakcie (III) pokazało, rodziło się o $3\frac{1}{2}$ procenta więcej z prawego jak z nieprawego łoża.

W roku 1846 przypadał jeden martwy poród w cyrkułe

	na	46	żywych	porodów.
Lwowskim	na	46	żywych	porodów.
Wadowickim	»	51	»	»
Sandeckim	»	60	»	»
Tarnowskim	»	67	»	»
Rzeszowskim	»	74	»	»
Złoczowskim	»	86	»	»
Przemyskim	»	97	»	»
Bocheńskim	»	98	»	»
Samborskim	»	106	»	»
Żółkiewskim	»	120	»	»
Czortkowskim	»	128	»	»
Stryjskim	»	133	»	»
Tarnopolskim	»	146	»	»
Kołomyjskim	»	151	»	»
Jasielskim	»	163	»	»
Brzeżańskim	»	170	»	»
Czerńowieckim	»	210	»	»
Stanisławowskim	»	239	»	»
Sanockim	»	253	»	»

Najpomysłniejszy zatem stosunek przypadł w Sanockim, a najgorszy we Lwowskim. Lecz jeżeli nie będziemy brać względu na stolice, tedy przypadnie stosunek w Lwowskim cyrkułe jak 1:117; a wtedy największa ilość martwych porodów przypadnie na cyrkuł Wadowski.

Dr. Ch l u p p.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner 8. Rozmaitości.)

Do dzisiejszej Gazety dołączone jest na oddzielnym arkuszu druku doniesienie księgarni p. Millikowskiego.